

K. J. WOROSZYŁÓW

przyjął członków
parlamentu szwedzkiegoGAZETA
BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 141 (1174) BIAŁYSTOK, środa, 15 czerwca 1955 r. Cena 20 gr

600 ton aluminium
ponad plan i półroczaZobowiązanie lipcowe
hutników ze Skawiny

KRAKÓW — SKAWINA. — Krótkie narady w sprawie podjęcia zobowiązań na cześć Święta 22 Lipca odbyły się we wszystkich niemal zespołach produkcyjnych, grupach związkowych i partyjnych huty aluminium w Skawinie. W czasie tych narad wykryto wiele możliwości zwiększenia produkcji przez racjonalniejsze wykorzystywanie surowców, ściślejsze przestrzeganie procesów produkcyjnych oraz lepszą obsługę wanień.

Właściwe wykorzystanie tych wszystkich elementów pozwoli załóżce w Skawinie wyprodukować ponad plan i półrocza br. 600 ton wysokogatunkowego aluminium. Z ilości tej można wyprodukować kilka milionów sztuk artykułów gospodarstwa domowego.

ŁÓDŹ. — Ok. 500 wełnianych ubrań i 1.600 koszul męskich z zaoszczędzonego surowca wyprodukowali już w br. robotnicy Zgierskich Zakł. Przem. Odzieżowego, wykorzystując skrzętnie każdy centymetr używanych do produkcji tkanin.

O tych osiągnięciach mówiono w grupach związkowych, zastanawiając się, w jaki sposób najgodniej uczcić zbliżającą się 11 rocznicę Manifestu Lipcowego i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Robotnice, jak na prawdziwe gospodynie zakładów przystało obliczały, zestawiały wykroje, gorąco dyskutowały, by w końcu zgodnie stwierdzić, że do 20 lipca br. zaoszczędzą ponad swe dotychczasowe długookresowe zobowiązania, zachowując wysoką jakość produkcji, 20 m tkaniny podszewkowej i 47 m wełnianej tkaniny ubraniowej.

Po wprowadzeniu nowego systemu premiovania

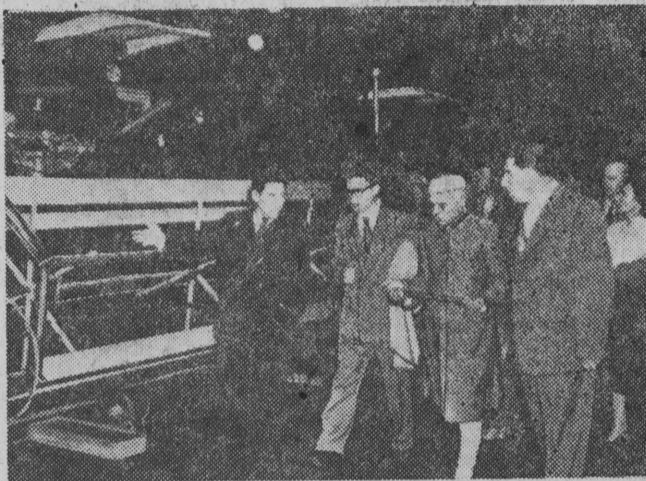
W białostockim włóknie już widać poprawę

Jak już pisaliśmy 1 bm. został wprowadzony w tkalniach białostockich zakładów przemysłu wełnianego nowy system premiovania za jakość tkanin i tzw. stopień trudności wykonywanej pracy. Do czerwca tkaczki były premiowane za ilość wyprodukowanych metrów tkanin. Nowy system płac ma na celu poprawienie jakości tkanin, dając zarazem tkaczkom możliwość znacznego podniesienia zarobków.

Już pierwsza dekada w tkalniach BZPW im. Sierżana wykazała słusność opracowania nowego systemu. Podczas gdy w I dekadzie maja na planowane 76 proc. I gatunku tkaczki wyprodukowali zaledwie 50,7 proc. I gatunku tkanin, to w okresie pierwszych 10 dni czerwca, na planowane 76 procent, wyprodukowali 66,8 proc. I gatunku tkanin. Choć jakość tkanin w BZPW im. Sierżana w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia, widać jednak znaczną poprawę.

Regulacja płac wymaga od tkaczki przejawienia dużej troski o wysoki gatunek tkanin oraz stałego podnoszenia swych kwalifikacji. Pierwsza dekada wykazała, że większość tkaczki z BZPW

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z pobytu premiera Nehru
w Związku Radzieckim

NA ZDJĘCIU: premier Indii J. Nehru w towarzystwie przewodniczącego Głównego Komitetu Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej, ministra sowchozów ZSRR I. A. Benediktowa, zwiędza pawilon Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa na Wystawie Moskiewskiej.

W I kwartale br

Białostocki Rejon
Przemysłu Leśnego
zajął I miejsce

w kraju

Załogi naszych tartaków posiadają piękne osiągnięcia. Tartaki w Czarnej Wsi i Augustowie należą do przodujących w kraju i już kilkakrotnie zajmowały pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Dzięki przestrzeganiu rytmiczności w wykonywaniu planów produkcyjnych, szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, konsekwentnemu obniżaniu we wszystkich wskaźnikach ekonomicznych kosztów produkcji, Rejon Przemysłu Leśnego zajął w I kwartale br. pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym i tym samym zdobył sztandar przechodni oraz dyplom honorowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego oraz Ministerstwa Leśnictwa.

Ostatnie
WIADOMOŚCIROZMOWY
JUGOSŁAWIAŃSKO-RUMUŃSKIE

BUKARESZA. — 13 czerwca rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy między delegacjami Jugosławii i Rumunii w sprawie wznowienia łączności pocztowej między obu krajami.

LIST ADENAUERA
DO OLLENHAUERA

BERLIN. — Kanclerz boński Adenauer wystosował do przewodniczącego SPD Ollenhauera list, w którym komunikuje, że będzie się mógł z nim spotkać dopiero po swoim powrocie ze Stanów Zjednoczonych.

Ollenhauer pragnie spotkać się z Adenauerem, aby omówić propozycje zawarte w ostatniej nocy rządu radzieckiego do rządu NRF.

DECYZJA
RZĄDU FRANCUSKIEGO

PARYŻ. — Gabinet francuski pod przewodnictwem premiera Faure'a postanowił na posiedzeniu 13 bm. zabronić urzędniczym wycieczkom samochodowym na terytorium całej Francji. Zakaz ten jest spowodowany katastrofą podczas wycieczki w Le Mans. Będzie on obowiązywał do czasu, aż opracowane zostaną specjalne przepisy zapewniające bezpieczeństwo zarówno uczestnikom wycieczek, jak i publiczności.

Lada dzień
na Białostocczyźnie
rozpoczną się
sianokosy

Maszyny kośne GOM — gotowe do pracy

Wieloletnie doświadczenia naukowców i praktyków rolnictwa ucza, że najodpowiedniejszą porą koszenia traw, koniecznie i pozostałych użytkowych zielonych, przeznaczonych na siano, jest początek kwitnienia. Roślinność posiada wtedy najwięcej składników odżywczych, łatwostrawnych dla organizmu zwierzęcego.

Wszędzie więc tam, gdzie trawy i koniecznie zakwitły, nie zwlekając ani chwili, należy przystępować do sianokosów.

Jednocześnie należy usunąć wszystkie niedociągnięcia w przygotowaniach do „zielonych żniw”. Trzeba bowiem stwierdzić, że nie wszędzie jeszcze przygotowano się należycie do sprzętu siana.

Na przykład w powiecie łapskim, mimo kilkakrotnej interwencji Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Rejonie Lasów Państwowych, chłopcy nie otrzymali jeszcze planowanych 80 metrów sześciennych żerdzi na sporządzenie kozłów do suszenia siana. A przecież suszenie na kozłach, zwłaszcza w okresie niesprzyjającej pogody, ma decydujący wpływ na jakość siana.

Na brak żerdzi do robienia kozłów skarżą się również chłopcy w powiecie zambrrowskim i łomżyńskim.

Na ogół najlepiej do sianokosów przygotowane są gminne ośrodki maszynowe. Maszyny kośne zostały całkowicie wyremontowane i rozprawdzone do poszczególnych wsi. Chodzi jednak o to, aby pełnomocnicy gromadzcy czuwać w czasie sianokosów nad pełnym wykorzystaniem tych maszyn.

Dobrze również zaopatrzone są sklepy spółdzielcze w kosy, osetki, babki, młotki i pierścienie do kos. Zarządy gminnych spółdzielni powinny jednak zatroszczyć się o lepsze zaopatrzenie sklepów w sól pastewną, której brakuje w wielu sklepach gromadzkich.

Boński minister
obronyBlank wyjechał
do Paryża

BERLIN. — 13 bm. wyjechał do Paryża boński minister obrony Blank, aby przeprowadzić rozmowy z politykami francuskimi. Jak podaje zachodnio-niemiecka Agencja DPA, rzecznik rządu bońskiego odmówił odpowiedzi, na jakie tematy i z kim Blank będzie rozmawiał w Paryżu.

* * *

BERLIN. — Dziennik „Frankfurter Rundschau” podaje, że personel bońskiego ministerstwa spraw wojskowych ma być powiększony do przeszło tysiąca osób. Personal ten składać się ma z 574 oficerów, przeważnie b. hitlerowców oraz z 512 osób cywilnych. Z bońskiego ministerstwa spraw wojskowych oddelegowanych ma być do kwatery głównej pakty północno-atlantycznego 26 oficerów.

Wycieczka kobiet angielskich
bawiła w Poznaniu

POZNAŃ. — Delegacja kobiet angielskich przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej w Zagranicę bawiła ostatnio w Poznaniu.

Delegacja zwiedziła m. in. odbudowujący się Rynek Starego Miasta oraz Muzeum staromiejskie. Delegatki były również w spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowicach,

pow. Kościan, obejrzały jedno z nowych osiedli mieszkaniowych robotników Zakładów imienia Stalina oraz zwiedziły fabrykę cukrów i czekolady „Goplana”. Z wielkim uznaniem wyrażały się one o gospodarce spółdzielczej oraz o warunkach pracy robotników.

Na zakończenie swego pobytu delegacja była obecna na występie Poznańskiego Chóru Chłopców.

MOSKWA. — 13 czerwca przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął członków delegacji szwedzkiego Riksdagu przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Witając deputowanych jako przedstawicieli narodu szwedzkiego — jednego z najbliższych sąsiadów Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłow powiedział m. in.:

— Przekonany jestem, że Wasz pobyt w Związku Radzieckim jeszcze bardziej zacieśni więzy przyjaźni, łączące nasze narody i dopomóż sprawie zachowania pokoju. Wymiana delegacji oraz rozszerzenie stosunków handlowych między obu krajami mają olbrzymie znaczenie dla rozwoju tej przyjaźni.

Kierownik delegacji przewodniczący drugiej izby Riksdagu Gustaf Nilsson wyraził zadowolenie z tego, że mógł odbyć spotkanie z K. J. Woroszyłowem.

W czasie zwiedzania Związku Radzieckiego — powiedział G. Nilsson — wszędzie witano nas z wyjątkową serdecznością. Olbrzymie wrażenie wywarła na nas twórcza praca, którą oglądaliśmy wszędzie w Waszym kraju. Kiedy Riksdag powziął uchwałę w sprawie wysłania do ZSRR delegacji, uczynione to było z myślą, że pobyt delegacji w Związku Radzieckim przyczyni się do zbliżenia naszych krajów oraz umocnienia

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bułgarski Zespół
Pieśni i Tańca
przyjedzie
do Polski

WARSZAWA. — W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą w tych dniach przybędzie do Polski z Bułgarii 156-osobowy Zespół Pieśni i Tańca im. Temeiko Nenkowa.

Zespół wystąpi w Warszawie, Stalingradzie, Krakowie, Wrocławiu i innych miastach z bogatym programem bułgarskich pieśni ludowych i tańców.

Chodzi o 7,5 miliarda

W wielu zakładach produkcyjnych naszego województwa dłożono niemało starań, aby stworzyć warunki dla szybkiej realizacji wskazań II Zjazdu partii. Sprawa obniżki kosztów własnych, obok walki o plan, stała się głównym zadaniem wielu załóg naszych zakładów. Na czele walki o obniżkę kosztów własnych w tych zakładach stanęły organizacje partyjne. Umiejętnie korzystając z uprawnień kontroli administracji, systematycznie omawiając na zebraniach sprawę obniżki kosztów własnych, organizując konferencje partyjno-ekonomiczne, wyjaśniając robotnikom sens walki o tańszą produkcję, organizacje te przyczyniły się zdecydowanie do potaniaenia produkcji.

Nie wszyscy jednak dostatecznie przejęli się sprawą walki o obniżkę kosztów własnych. We Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego, w Fabryce Przyrządów i Uchwytów i innych niewiele dotychczas uczyniono, aby wykonać plan obniżki kosztów własnych. Zbyt mało interesowano się tam rozwojem współzawodnictwa. Niewiele uczyniono, by zmniejszyć marnotrawstwo surowca i wyeliminować brakorobstwo.

Za przykład tym i innym, podobnym zakładom, trzeba postawić Rejon Przemysłu Leśnego, który zdołał nie tylko wykonać swój plan obniżki kosztów własnych, ale wygospodarował dodatkowe sumy. Fakt ten można jedynie wytłumaczyć z gruntu odmiennym stosunkiem organizacji partyjnych do sprawy obniżki kosztów produkcji. W Rejonie Przemysłu Leśnego sprawa ta stała się najważniejszą. Często więc omawia się ją na zebraniach partyjnych, wyciąga słuszne wnioski, kontroluje ich wykonanie.

W innych jednak zakładach organizacje partyjne niedostatecznie troszczyły się o te sprawy. W wyniku tego nie zapobiegły powstaniu strat.

Trzeba, aby sprawa obniżenia kosztów produkcji stała się głównym zadaniem wszystkich organizacji partyjnych. Planowanie pracy organizacji partyjnych, organizowanie pracy grup partyjnych i agitatorów powinny wynikać z zadań zakładu w dziedzinie walki o obniżkę kosztów produkcji.

W tej dziedzinie potrzeba więcej niż dotąd konsekwencji. A więc z większą konsekwencją należy dokonywać kontroli pracy administracji, z większą konsekwencją wcielać w życie uchwały organizacji partyjnych i konferencji partyjno-ekonomicznych, z większym rozmachem organizować pracę partyjną, a szczególnie grup partyjnych i agitatorów. W tym jednak wypadku pomagać trzeba na miejscu przy warsztatach pracy. Pomagać trzeba w organizowaniu agitacji ustnej i pogładowej, w realizacji wniosków racjonalizatorskich, dotyczących organizacji pracy, gospodarki materiałowej itd. A przede wszystkim nie wolno nigdy zapominać o kontroli. Kontrola wykonania uchwał jest dotychczas słabym punktem pracy wielu organizacji partyjnych. W wyniku braku kontroli zaprzepaszczone wiele wniosków, nie zrealizowano wiele słusznych i pożytecznych uchwał. Kontrolować musi cała organizacja partyjna, a sekretarze i członkowie egzekutywu powinni zdobyć się na większą niż dotąd operatywność.

Większa operatywność sekretarzy i członków egzekutywu, większy zapał przy realizacji zadań produkcyjnych pozwoli i tym zakładom odrobić straty powstałe w ubiegłym okresie oraz realizować zadania bieżącego roku. Chodzi tu bowiem o rzecz nie białą, o 7,5 miliarda złotych potrzebnych naszej gospodarce.

W poniedziałek występ „Kurpi Zielonych”

W poniedziałek, 20 czerwca, o godzinie 17 i 19.30 w Teatrze im. Al. Węgierki wystąpi 100-osobowy Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”.

Zespół ten na eliminacjach centralnych we Wrocławiu zajął drugie miejsce i pojedzie na V Festiwal Młodzieży i Studentów do Warszawy.

Bilety na występ „Kurpi Zielonych” rozprowadza sekretariat Związkowego Domu Kultury, ul. Kilińskiego 8.

Bilety turystyczne dla młodzieży szkolnej

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły na skutek starań Komitetu dla Spraw Turystyki nowy typ biletu turystycznego dla młodzieży. Bilet turystyczny uprawnia do bezpłatnych przejazdów na odległość 600 km nie więcej jak w 4 oddzielnych podróżach, w pociągach osobowych, klasą III.

Komitet dla Spraw Turystyki zakupił 12 tysięcy takich biletów i odstąpił je Ministerstwu Oświaty celem bezpłatnego rozprowadzenia ich wśród młodzieży biorącej udział w konkursie „Wędrujemy po kraju”. 600 tego rodzaju biletów otrzymał Wydział Oświaty Prezydium WRN w Białymstoku.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia, że w dniu 16 bm. o godzinie 10 w sali konferencyjnej Komitetu odbędzie się seminarium z wykładami szkół politycznych I roku nauczania na tematy: „Polska Partia Robotnicza na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne” i „Walka Polskiej Partii Robotniczej o utrzymanie władzy ludowej w Polsce”.

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia wszystkich przewodniczących komisji i kierowników ekip ruchu łączności miasta że w dniu 16 bm., o godz. 13, odbędzie się odprawa w sali konferencyjnej KM PZPR.

Obecność obowiązkowa.

Czynem społecznym wyremontują drogę

Mieszkańcom Jałówki, Szymek, Juszkowego Grodu i innych pobliskich wsi dostanie się do Białegostoku sprawa wiele trudności. Miejscowości te bowiem są bardzo oddalone od dróg bitych, a i do najbliższego przystanku kolejowego jest też daleko.

Można wprawdzie skorzystać z komunikacji samochodowej, ale PKS kursuje tylko do Michałowa. Dalej, prawie 28-kilometrowy odcinek drogi do Jałówki, można przebyć tylko pieszo.

Wielu więc chłopów chętnie przystąpiło do remontu tej drogi. Pierwsze prace rozpoczęto już 11 bm. W dniu

12 czerwca masowo wyszli do pracy mieszkańcy Juszkowego Grodu. I tylko w tym jednym dniu okopali oni rowami 250 metrów drogi. Na odcinku koło Nowej Woli ponad 40 chłopów z tej wsi przystąpiło do nawożenia drogi żwirem. Tu też przyjechali pomóc w naprawie drogi pracownicy Prezydium PRN, Szpitala w Choroszczy, PZGS, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, młodzież z Technikum Przemysłu Mleczarskiego, Technikum Elektrycznego i pracownicy z innych instytucji Białegostoku.

W dniu tym przy naprawie drogi wzięło udział 700 osób ze 138 furmankami. Rezultaty pracy są już widoczne, bowiem dotychczas okopano rowami ok. 1 km drogi, przywieziono ponad 200 metrów sześciennej żwiru i 150 m sześć. kamieni. Roboty trwają nadal. Całkowite ich ukończenie przewiduje się do 22 lipca. Po zakończeniu remontu drogi wznowiona zostanie na tej trasie, tj. od Białegostoku przez Michałowo, Nowa Wola, Juszkowy Gród do Jałówki, komunikacja PKS. (tk)

Uwaga! plot się wali

Przy ulicy Icchoka Malmeda mieści się wibrobetoniarnia Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Białymstoku. Zakład ten ogrodzony jest prowizorycznym płotem z odpadów drzewnych.

Płot ustawiony przed kilku laty chyli się już w stronę ulicy i grozi zawaleniem. Kierownictwo wibrobetoniarni nie pomyślało dotąd ani o naprawieniu płotu, ani o przebudowie. (Hr)

PROGRAM RADIOWY

na dzień 15. VI. 55 r. (środa)

Białystok na fali 188,2 m

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości; 5.10 Poranne rozmowy; 5.30 Oświadczenie programu lokalnego; 5.31 Reportaż „Zielone złoto rudawskich chłopów”; 5.38 Muzyka; 5.58 Sygnał czasu; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 „We ole melodie i piosenki”; 6.40 Audycja dla wchołowców; 7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.15 Koncert Orkiestry Wrocławskiej; 7.40 Wiadomości; 8.00 Koncert; 8.40 Utwory fortepianowe; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.50 Audycja dla wsi; 13.00 Informacje i ko-

Białostockie Zakł. Graficzne

„Ciotunia” Fredry

W Teatrze im. Al. Węgierki

W piątek, 17 czerwca, o godz. 19 w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się premiera komedii Fredry „Ciotunia”.

Przedstawienie to reżyserował Jan Kochanowicz. Udział w przedstawieniu biorą: Elżbieta Matysiak, Izabela Niewiarowska, Klementyna Pytlarczyk — Libera, Elwira Różycka, Edward Gudowski, Włodzimierz Kaniowski i Wiesław Lichecki. (gl)

Kronika białostocka

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: — „Intryga i miłość”

KINA

„Pokój” — „Wróg publiczny nr 1”, prod. włosko-francuskiej. godz. 16, 18 i 20.

„Ton” — film produkcji hinduskiej — „Babla” godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polana” — „Podstęp swatki” godz. 20.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPIK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22.

WYSTAWY

Wystawa pożarnicza — ul. 1 Maja (plac nad Białą) czynna codziennie od 10 do 20.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwania 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kościuszki 6, tel. 20-68.

Dbaj o czystość swego miasta

* SPORT * SPORT * SPORT *

W niedzielę znów zobaczymy kolarzy na trasie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Białymstoku wyścigi kolarskie, które rozgrywane będą w dwóch kate-

goriach: turystycznej i wyścigowej. W wyścigu dla turystów startować będą strażacy, po trzech z każdego powiatu. Walczyć o tytuł mistrza województwa strażacy kolarskich w kolarstwie. Startować będą na dystansie 58 km. Start nastąpi o godzinie 11 przed budynkiem Wojewódzkiej Komendy „SP” przy ul. 1 Maja, a meta znajdować się będzie koło budynku „Pagedu” przy ul. Dąbrowskiego.

Wyścigowy startować będą na trasie długości 90 km, która prowadzi z

Białegostoku przez Knyszyn, Krypno, Tykocin, Jeżewo do Białegostoku. Start i meta w tych samych miejscach. Początek wyścigu o godzinie 11.30.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki Gwardii do 17 bm.

W wyścigu tym udział weźmie reprezentacja województwa na Wyścig Dookoła Mazur, w skład której wchodzi: Jerzy Kozłowski, Kiczka, Burak, Moś i na miejsce niezdyplomowanego Kobylińskiego, który zlekceważył dwa wyścigi klasyfikacyjne nie biorąc w nich udziału, pojedzie Olejnik z Łomżyńskiego Startu. (jl)

Rozgrywki o Puchar Polski w piłce nożnej

W niedzielę 19 bm. rozpoczyna się w Białymstoku rozgrywki pierwszej tury piłkarskiego Pucharu Polski.

Zgłoszenia można składać do dnia 17 bm. w MKKF, ul. Dzierżyńskiego 2. (jl)

Piłkarze polscy w finale turnieju olimpijskiego

Drużyna polska zakwalifikowała się do finałowego turnieju olimpijskiego w Melbourne na podstawie losowania gier eliminacyjnych, które odbyło się w poniedziałek 13 bm. w Amsterdamie.

Oprócz Polski pustę łosy wyciągnęły: Australia, Indie i Sjam.

Cztery te drużyny oraz zwycięzcy 12 spotkań eliminacyjnych wezmą udział w finałowym turnieju olimpijskim w Melbourne.

Losowanie dokonane przez specjalną trzyosobową komisję FIFA dało następujące zestawienie: USA — Meksyk, Egipt — Abisynia, NRD — Węgry, ZSRR — Izrael, Jugostawia — Rumunia, Bułgaria — Anglia, NRF — Turcja, Kambodża — Wietnam, Filipi-

Boks

Zryw B-stok

— Zryw

Stalinogród

W niedzielę 19 bm. odbędzie się o godzinie 18.30 w hali Sparty w Białymstoku mecz bok- serski o drużynowe mistrzostwo Polski ZS Zryw, w którym zmierzą się reprezentacje województwa: stalinogrodzkiego, białostockiego. Stalinogród zapowiedział wystawienie najsilniejszego składu. (jl)

Dnia 8 bm. po południu, trzej siatkarze Stali FPIU Białystok, rącząc się w restauracji „Centralna” alkoholem, zachowywali się jak chuligani, popisując się niewybrednymi słowami.



— Niech wiedza jak się bawią sportowcy, kurтка mać sportowal!

ROZDZIAŁ V.

Kiedy się Wrona przebudził, spojrzenie jego, jeszcze napół senne, padło najpierw na płaczącą Koszewską, a zaraz potem na kilka kobiet, stłoczonych przy drzwiach.

Ściągo go niedobre przecucie.

— Co jest? Co się stało, kobiety?

— Szwini... — zaczęła Koszewska, a le porwał ją szloch i nie dokończyła.

— Co szwinie?

I raptem zbłądził, zrozumiał, bo w zeszłym roku tak samo oznajmiała Zającowi o padnięciu pierwszych osmiu sztuk, z których najmniejsza ważyła jeden metr.

— Pozdychał? — spytał dziwnie suchym głosem.

— Tak — odpowiedziała za Koszewską Kamińska, wysuwając się do przodu z pomiędzy gromadki kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF MORTON

Diabełski Młyn

(9)

Garda znów opuścił głowę. Milczał, ale go aż ponosiło, żeby mówić, a nawet krzyknąć, że świni nie zdechły, a zostały otrute przez tego, kto całą noc tkuł się po oborze. A on nie tylko do tego dopuścił, ale swoim spaniem pomógł jeszcze truc te świni!

Owszem, usłucha żony i nie powie już nic, żeby potem nie wyniknęły z tego jakie kłopoty, a może i więzienie, ale czy tym milczeniem zabije w sobie poczucie winy? Stłumi głos, który wyraźnie mówi: przez ciebie?

Popatrzył bezradnie na żonę, potem siąknął nosem, wytarł go i wstał.

Gardowa złapała go za rękę.

— Gdzie cię niesie? Na wieś? Robotą u Łapy nie pali się. Idź teraz spać, żeby ludzie myśleli, żeś w nocy nie spał, a po południu przejdiesz się do Wrony i poprosisz go o zwolnienie ze stróżstwa.

Garda obrócił się do niej jak oparzony.

— Milcz, cholero! — krzyknął. — Albo śpij dalej. Ja ze stróżstwa nie zwolnię się, rozumiesz, że się nie zwolnię? — wbił w nią zaognione oczy. — Będę do końca tu, powiadam — do końca!

Kobieta skuliła się jak przed uderzeniem, straciła rezon.

— Ogłupiałeś? — wyszeptowała.

— Niech ci będzie, żem ogłupiał, ale nie odstąpię od tego, com rzekł. Bo myślisz, żem jak wiecie? Ostatnim tu przyszedł, a pierwszy mam wiać?

Ze wzburzenia wszystko w nim drżało, ale ledwo wyszedł przed dom, momentalnie uciszył się, uspokoił i znów przyszedł mu do głowy, że bardzo źle postąpił, zapisując się do tej spółdzielni. Bo gdzie już świni trują, tam nic dobrego nikogo nie czeka... Ech, narobił

sobie przez to spanie, ale to narobił, że prawie mu się powiesić...

Zawrócił do izby, zatoczył po niej mętnym, jak ślepym spojrzeniem i nagle rzucił się pod łóżko. Chwilę szamotał się tam, tłukł rękami to tu, to tam, prychnął, kłął, na koniec wywlókł na izbę wielkiego, białego króla, o dużych, czerwonych oczach. Król się kręcił, wił, unosił łeb do góry, ale trzymany mocno za obydwie tylne nogi nie mógł się wyrwać, a ostre, gwałtowne uderzenie brzgiem rozwartej dłoni za uszy momentalnie obezwładniło go i uspokoiło.

Garda z ponurą twarzą rzucił go na podłogę i rozkazał:

— Ugotuj go!

Znów wyszedł przed dom, skąd rozpościerał się widok na wielkie łany spójdzielczego żyta, ledwo odrośniętego od roli, rzadkiego, a miejscami tu i tam widać było duże, żółtawe łysiny glinki.

W oborze, wybudowanej na lekkim wzniesieniu, na wprost dawnego pałacu, w którym i on mieszkał, nikt już nie krzyczał i nie płakał. Nad kilkunastu marnymi chałupinkami, wałącymi się, podpieranymi kółkami, a nawet nad dwoma pięknymi, w zeszłym roku wybudowanymi domkami Poremby i Zająca, wisiła cisza.

Garda wolno, ociężale skierował się pod lasy, na ugor, gdzie jeszcze nie